

# Upowszechnianie nauki – długa polska tradycja

Przeżywamy właśnie gwałtowną ofensywę pseudonauki, promowanej zalewem fałszywych informacji i nieuzasadnionych opinii, zwłaszcza w mediach społecznościowych. Konsekwencje mogą być ponure, co dobitnie ilustruje 100 tys. podpisów pod ustawą antyszczepionkową. W tej sytuacji pojawia się pilne zadanie dotarcia do większości Polaków z wiarogodnymi i zrozumiałymi informacjami o wynikach badań naukowych. Warto przy tej okazji wskazać, że w naszym kraju mamy długą tradycję upowszechniania nauki, i to na najwyższym poziomie, którą warto wykorzystać.

Dwa najstarsze czasopisma popularyzujące naukę, które istnieją do dnia dzisiejszego, „Kosmos” (od 1876) i „Wszczęświat” (od 1882), są obecnie wydawane przez Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, założone już w 1875 roku. Oba czasopisma zajmują się naukami przyrodniczymi. Prezentują wysoki poziom merytoryczny i są oryginalnymi polskimi czasopismami.

Niezmiennie, od początku swojego istnienia, „Wszczęświat” promuje najnowsze osiągnięcia szeroko rozumianych nauk przyrodniczych. Na jego łamach publikowali swoje artykuły najznamienitsi przedstawiciele nauki polskiej od kilku pokoleń.

Z kolei „Kosmos”, promuje naukę poprzez publikowanie artykułów przeglądowych, pisanych przez uznanych polskich uczonych, które oparte są na wynikach własnych autorów oraz najnowszej literaturze światowej w danej dziedzinie. Od 1983 r. „Kosmos” wydaje zeszyty problemowe, organizowane i redagowane przez zaproszonych zewnętrznych redaktorów, specjalistów rekrutujących się z najlepszych w kraju ośrodków badawczych. Dzięki temu w dorobku „Kosmosu” znajdują się obecnie 73 zeszyty tematyczne, stanowiące bezcenne podsumowanie aktualnego stanu wiedzy w konkretnej dziedzinie biologii. Są one często wykorzystywane przez jednostki naukowo-dydaktyczne w charakterze monograficznych minipodręczników z bogato cytowaną źródłową literaturą przedmiotu. Kompetentni badacze są zapraszani także do przedstawienia osiągnięć nauki wyróżnionych Nagrodami Nobla, a od 2004 r. w każdym roczniku pisma pojawia się wybór cytatów z archiwalnych zeszytów, ilustrujący, czym zajmował się „Kosmos” przed 50 i 100 laty.

Ważnym etapem w historii czasopisma „Kosmos” było wprowadzenie w 2002 r. wydania internetowego i umieszczenie go na portalu Wirtualnej Biblioteki Nauk Przyrodniczych Międzywydziałowego Centrum Modelowania Matematycznego Uniwersytetu Warszawskiego (ICM). Liczba pobranych miesięcznie plików pdf artykułów waha się między 25 i 40 tysięcy, a w 2015 r. z archiwalnych zeszytów pisma z lat 2002–2014 pobrano łącznie ponad 340 tys. plików (artykuły i angielskie streszczenia). „Kosmos” zawdzięcza swoją popularność nie tylko dostępności *online*, ale przede wszystkim wysokiemu poziomowi publikowanych artykułów przeglądowych, których autorami są pracownicy naukowcy najlepszych wyższych uczelni i placówek PAN.

„Kosmos” jest uznany i ceniony nie tylko wśród czytelników, ale także wśród autorów, o czym świadczy duża liczba zewnętrznych redaktorów zeszytów tematycznych oraz wypełniona teczka redakcyjna, z artykułami zakwalifikowanymi do publikacji w następnym roku, a nawet później.

Oba czasopisma mają historyczne zasługi w umacnianiu polskości i poczucia więzi narodowej w czasie rozbiorów. Od chwili powstania do odzyskania niepodległości świadomie peł-

niły rolę łącznika pomiędzy uczonymi polskimi we wszystkich zaborach, a także za granicą. Ze szczególną uwagą odnotowywały osiągnięcia wybitnych polskich uczonych, pracujących poza terenami dawnej Polski, publikując artykuły Marii Skłodowskiej-Curie, Benedykta Dybrowskiego, Marcelego Nenckiego, Jana Sztolcmana i innych. W szczególności promowały prace archeologiczne prowadzone na terenach dawnej Rzeczypospolitej. Bardzo szczegółowo opisywały osiągnięcia polskich badaczy zesłanych na Sybir i publikowały artykuły nadsyłane przez zesłańców, podkreślając wyraźnie zasługi polskich badaczy Syberii dla nauki rosyjskiej.

Obydwa czasopisma przetrwały trudne dla Polaków czasy, okres wojny i okupacji oraz komunizmu. Starą redakcję, która odbudowała *Wszczęświat* po okupacji, rozbito w 1952 r., ale już cztery lata później redakcję z rąk niesławnego Związku Przyrodników-Marksistów udało się odbić krakowskiej profesurze, która – przynajmniej, jeżeli chodzi o nauki przyrodnicze – nigdy nie poddała się naciskom politycznym a krakowscy studenci biologii do dzisiaj nie mają pojęcia o „osiągnięciach” Łysenki i „radzieckiej biologii”. W okresie stanu wojennego lokal redakcji, zawieszono wówczas „*Wszczęświata*”, był pierwszym miejscem zebrań Komisji Solidarności przy Oddziale i placówkach PAN w Krakowie.

Nie do przecenienia jest również rola „Kosmosu” i „*Wszczęświata*” w propagowaniu polskiego nazewnictwa naukowego. Miało to szczególne znaczenie bezpośrednio po okresie zaborów, gdy konieczne było ujednoczenie terminologii naukowej w całej Polsce. Jest to zresztą zadanie niezwykle ważne również dzisiaj, gdy szybko rozwijająca się nauka wymaga wprowadzania coraz to większej liczby nowych pojęć. Sprawy terminologii urastają w tej sytuacji do podstawowych elementów umożliwiających prowadzenie rozsądnej dyskusji naukowej oraz kształcenia uniwersyteckiego. Wiadomo wszak, że rozprawy habilitacyjne, dysertacje doktorskie, a także prace magisterskie i licencjackie powstają głównie w oparciu o angielskojęzyczną literaturę przedmiotu. Toteż ustalenie jednolitego słownictwa jest warunkiem porozumienia i dotarcia do szerszego grona czytelników.

W obecnym kształcie „*Wszczęświat*” publikuje dłuższe artykuły naukowe, recenzowane przez najlepszych specjalistów z danej dziedziny. Ponadto stałymi pozycjami pisma są krótsze formy, a także recenzje książek, relacje z podróży przyrodniczych oraz materiały informacyjne. „*Wszczęświat*” współpracuje z Olimpiadą Biologiczną oraz uczestniczy w corocznym „Tygodniu Mózgu”, publikując wykłady przedstawiane w czasie tej konferencji w Krakowie. Szczególne miejsce zajmuje w czasopiśmie rubryka *Wszczęświat przed 100 laty*, będąca prezentacją ciekawszych artykułów i wiadomości publikowanych przed wiekiem. Ideą tej rubryki jest pokazanie świetnych, choć zapomnianych, tradycji polskiego życia naukowego w tak trudnych okresach zaborów i przekazanie młodzieży niektórych niesłychanie ciekawych i wciąż aktualnych rozważań o podstawach nauki, publikowanych sto lat temu i wskazujących, że podstawy naukowego myślenia nie uległy zmianie.

Jestem przekonana, że zarówno wysoki poziom merytoryczny jak i ogromne zasługi historyczne prowadzą do wniosku, że warto nie tylko utrzymać i chronić te piękne pomniki polskiej nauki, ale przede wszystkim umożliwić dostęp do nich najszerszym kręgom Polaków, w tym nauczycielom i uczniom szkół ponadpodstawowych.

ELŻBIETA PYZA

Prezes ZG Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika  
(we współpracy z redakcjami *Wszczęświata* i *Kosmosu*)